

# GAZETA KATOLICKA

CRUX DOMINI VITAE PARTES ADVERSAS



Aprobowana przez J.W. Arcybiskupa MICHAŁA HEISS w Milwaukee i J.W. Biskupów: TOMASZA L. GRACE w St. Paul; Fr. Ks. KRAUTBAUER w Greer Bay; RUFERTA SEIDENBUSH w St. Cloud; J. IRELAND w St. Paul; KILIAN C. FLASCH w La Crosse; J. TUIG w Pittsburghu.

No. 36.

CHICAGO, ILLINOIS, CZWARTEK, 10go Maja 1883.

TOM XII.

## DRUKARNIA

### "GAZETY KATOLICKIEJ"

606 Noble Street. - CHICAGO, ILL.

PODEJMIE WSZELKIE ROBOTY DUKARSKIE

drukuję dzieła, książki, broszury, konstytucje, wykonuje tabele, etykiety, programy, afisze, obwieszczenia, cyrkularze rozmaitej wielkości i rozmiarów. Wizytowe karty, napisy, uwiadomienia ślubne, adresy, rachunki itp.

WYKONUJE STARANNIE I SPIESZNIE.

## DOM I NIEZALEŻNOŚĆ!

### GRUNTA! GRUNTA! GRUNTA!

w głośnym i bogatym Północnym-Zachodzie, sprzedawane taniej, niż rent tychże wynosi.

Tysiące akców najlepszej i bogatej ziemi w PÓLNOOCNO-ZACHODNIEJ I POLUDNIOWO-ZACHODNIEJ

## MINNESOCIE

DO SPRZEDAŃIA TYLKO OD

# 4<sup>00</sup> 7 dol. za akier.

Jednego dolara gotówką przy zakupie, resztę na roczne wypłaty.

Wyborna rola, smaczna woda, dobre targi, szkoły, kościoły, gazety, telegrafy

### 5 KOLEI ŻELAZNYCH

— do odstawienia produktów na targi. —

## Wycieczki na grunta tanio,

a koszta podróży będą zwrócone tym, którzy ziemię zakupią!

Po bliższych informacjach udaj się należy do:

FREDERIKSEN, HANSEN, & DRUMMOND agents. Chicago, Milwaukee & St. Paul R.R. 26 North Clark St. Chicago, albo do: STANISŁAWA SŁOMIŃSKIEGO — głównego sekretarza biura kolonizacyjnego — 495 Noble str. cor. Milwaukee avenue. ALBO DO NASZYCH AGENTÓW.

### Linia Parowców Szcz'go Lloyd.

Europejskie daty wyjazdu.

Urządziliśmy tak, że w r. 1883 naszej popularnej linii pasażerowie regularnie mogą używać. Jesteśmy upoważnieni do ogłoszenia następujących dat wyjazdu:

4go Marca,	3go Maja,
5go " "	6go " "
16go " "	24go " "
20go " "	6go Czerwca
4go Kwietnia,	17go " "
11go " "	25go " "
26go " "	8go Lipca,
	19go Lipca.

## HUNSBERGER and CO.

GENERAL WESTERN AGENTS.

161 La Salle Street, CHICAGO.

## POLSKA RESTAURACJA

[MARCELEGO SCHOENFELDA]

Posiada zawsze wyborne WINA, LIKIERY, ŚWIEŻE PIWO, OSTRYGI, LODY, CUKRY I WSZELKIE OWOCY.

Podaje znajdy u mnie szczeropolską gościnność i rzetelną usługę. Jako były policjant, obywatel i składnik do stowarzyszenia miast, słucham z przychylnym do Chicago Rodakom tymczasowym kwiaty, radę i pomoc.

MARCELI SCHOENFELD,

395 Milwaukee Ave. CHICAGO, ILL. 37-71

## REAL ESTATE AGENT

JOHN BARZYŃSKI,

w St. Paul, Howard, Co., Nebraska, letter box 125.

Wybiera sprzedaje i kupuje grunta w Nebraska, w powiatach Howard, Valley, Sherman Greey i salawia wszelkie interesy gruntowe w kołoniach polskich. Kto chce kupić sobie farmę w Nebraska z wozem, niech się zgłasza bezpośrednio do niego, pod adresem: St. Paul Nebraska 1. B. 125

## GAZETA KATOLICKA

THE POLISH NEWSPAPER OF AMERICA.

TWELFTH YEAR.

It has a larger circulation than all the Polish papers published in the United States combined.

PUBLISHED WEEKLY BY THE POLISH LITERARY SOCIETY -AT- 606 NOBLE STREET, Chicago, Illinois.

RATES OF ADVERTISING:

One line ones.....	50c.
One inch ones.....	\$ 2.00.
Ten lines one month.....	\$ 5.00.
Afterwards at half price.	
One inch one year.....	\$ 20.00.

THIS PAPER may be found on file at Geo. P. Rowell & Co's Newspaper Advertising Bureau 10 So. Broadway New York.

Mr. J. H. Bates, Newspaper Advertising Agent 41 Park Row (Times Building), New York, is authorized to contract for advertisements in the GAZETA KATOLICKA at our best rates.

GAZETA KATOLICKA 606 Noble Street Chicago, Illinois.

"Entered at the post-office at Chicago, Ill., as second class matter."

Obok GAZETY KATOLICKIEJ wydajemy także "Dzień Świąty", który wychodzi raz na tydzień i dla tych pp. abonentów, co zara em i GAZETĘ KATOLICKĄ, kosztuje tylko 60 centów na rok cały. Pożyteczne więc to pismo jest najniższą w całej Ameryce, bo pojedynczy jego numer, 16 stron druku, kosztuje tylko 1 cent.

Kto chce tylko sam "Dzień Świąty" utrzymać bez GAZETY KATOLICKIEJ, dla tego wynosi p. ementa na rok jednego dolara, a więc i tak jeszcze bardzo tanio, bo tylko po 2 centy za każdy pojedynczy numer.

### Przeгляд Tygodniowy.

CHICAGO, 9go Maja 1883.

Głównym wypadkiem politycznym ubiegłego tygodnia było podanie się do dymisji komisarza cła, Jen. Raum. Jen. Raum pobierał 6,000 dol. pensji i zajmował wysokie stanowisko w administracji krajowej. Dla tego też dymisją jego łączą z różnymi planami politycznymi, i z zakładaniem już drutów do prowadzenia przyszłej kampanii elekcyjnej (prezdydentskiej). Jen. Raum jest otwartym zwolennikiem senatora Logana z Illinois, który podobno ma być albo sam wystąpić jako kandydat republikański, albo też popierać na nowo kandydaturę eksprezdydenta Granta, i na swoim stanowisku jako związkowy komisarz cła może wywierać niezmierny wpływ podczas wyborów prezdydentskich. Jednakże republikanie obawiają się przegranej, gdyby im na kandydata republikańskiego narzucano jakiegoś staltarza, zawsze więc postarali się o usunięcie Rauma z tak wpływowego stanowiska.

Zawczasem jeszcze właściwie jest mówić o kandydatach prezdydentskich, i wszystko co dziś się o tem mówi, polega tylko na domysłach. Ale nie od rzeczy będzie wspomnieć o tem, że i demokraci mają już swego kandydata na prezdydenta w osobie gubernatora Nowyorkskiego, Clevelanda, który podczas ostatnich elekcyj nie był w większości głosów odniewyjączytym nad swoim przeciwnikiem.

— W procesie Star Rauty sędziowie przysięgli zaczynają już okazywać znużenie i upominają się o spieszne zakończenie mów adwokackich. W piątek gdy adwokat ze strony oskarżenia oświadczył, że zamysła w poniedziałek dokonać swego sądu do poniedziałku, zaprotestował przewodnik przysięgłych przeciw odroczeniu takiemu w energicznych słowach, mówiąc:

— W wojnie z szynkarzami: W Des Moines, Iowa, udało się prohibyjonistom podnieść opłatę od wyszynku napojów gorących na 1,000 dolarów, wskutek czego od wtorku zostały tam wszystkie szynkownie zamknięte. W Clinton, Ia., musza szynkarze opłacać 300 dol. licencyj, w Keokuk 300 dol. a w Burlington 600 dolarów. W Danville, Ill., podniesiono licencyj szynkarzy z 400 na 600 dol. W New Yorku aresztowano 100 szynkarzy za sprzedaż trunków upajających w niedzielę.

Burze: Doniesienia o owej strasznej burzy, która przed dwutygodniami nawiedziła szczególnie stan Mississippi, potwierdzają się we wszystkich swoich okropnych szczegółach. Wielu z poranionych umarło już a straty materialne wynoszą kilka milionów dol.

Niestety w piątek ubiegły podobnie okropna burza z wichrem szalonym nawiedziła Texas i wyrządziła dużo szkody w okolicy Waco i na zachód i południe od fortów Worth i Dallas. Najwięcej ucierpiała miasto Cameron, Clayburne, Palo Pinto, Mineral Wall i okolica pomiędzy temi miastami położona.

Robotnicy: Prawie z wszystkich stron kraju słychać o rozporozdżonych już albo przygotowanych się dopiero strajkach. Najpomyślniej dotąd udał się strajk cyrniarzy, za to mniej pomyślny jest strajk murarzy w Chicago, którzy jednakże w końcu spodziewają się dopięć swego celu. W ostatnich dniach obradowały ze sobą deputacja murarzy chicagowskich z deputacją kontraktorów i mistrzów, ale dotąd nie przyszło do porozumienia ostatecznego. Zdani są na zwyciężenie strajk robotników w pensylwańskich kopalniach węgla, którym kompanie chcą i tak już mizerny zarobek obciąć o jedną siódma część. Garbarzom Pittsburgskim nie udał się strajk

### MENEELY BELL FOUNDRY.

Znana z zasług publiczności od roku 1826. Dostarcza dzwony dla Kościołów, Kaplice, Szkół, Straż ogniwych, oraz wszelkich innych tego rodzaju przedmiotów.

Meneely & Co. West Troy, N.Y.

### P. P. OKONIEWSKI,

ZEGARMISTRZ I ZEOTNIK

Polecam Szanownej Polskiej Publiczności mój skład w butelkach.

### ELGIN WATCHES

— ZŁOTE I SREBRNE ZEGARKI —

okulary itp. P. Repeteryjny wykonany d. brzo z roczną gwarancją po cenach umiarkowanych.

666 Milwaukee Ave. rog Augusta str. CHICAGO ILL. 38-71

— Z przysięgli siedzą już przeszło pięć miesięcy, a więc siedmiesiątą część przecięciowego życia ludzkiego, w sali sądowej, i że przez cały ten czas prywatne interesy tak jego jak i reszty przysięgłych rzucane były jak okręt bez sternika; w końcu obawia on się, jeżeli proces się dłużej jeszcze przeciągnie, że który z przysięgłych zachoruje lub umrze i tak całą rozwałką procedurę sądową naraz bez rezultatu zakończy. Sędzia Wylie zaspokoił przysięgłych, że koniec procesu jest bliższy jak się zdaje i odroczył posiedzenie do poniedziałku.

— Z illinoiskiej legislatury pisał d. 4 bm.: Nizsza Izba grozi znowu zatonięciem rygła ku zatrzymaniu wszelkich spraw prawodawczych. Demokraci mają tu wszystkie w swym ręku, mogą za- stąpić ich projekta, i uczynią też to, skoro senat nie potwierdzi demokratycznych sędziów pokoju dla miasta Chicago, jakich gremium sędziów powiatu Cook do potwierdzenia przedstawiło. Pomimo to, przyjęła Izba niższa bill, na mocy którego ludność stanu Illinois ma głosować nad tem, czy na dokończenie budowy kapitolu springfieldzkiego mają być 531.000 dol. wyznaczone. Dalej przyjęła Izba niższa w drugim czytaniu wniosek Wendell'a, podług którego miasto Chicago w przyszłości ma mieć 42 aldermanów i przeznaczyła go do trzeciego czytania.

— W wejściu do szafu "Lehigh Valley Coal Co." pod Wilkes Barre zapalili się w piątek gazy. Dwu robotników, Edward Ricker i Henry Boker, którzy tam na jakie 60 stóp pod ziemią zatrudnieni byli zakładaniem rur, zostali żywcem upieczeni; Ricker umarł natychmiast a Boker nie może także wyzdrowieć. Szaf jest 600 stóp głęboki i wszystkie drzewo w nim się znajdujące stoi teraz w płomieniach. Dom, który o 500 stóp nad podłożem tego szafu był wystawiony, przy eksplozji został strząskany w kawałki, i na 40 stóp w powietrze rzucony. Eksplozja nastąpiła w chwili, gdy nocny oddział robotników zabierał się do spuszczenia szafem.

— W kopalni węgla pod Ashland, Pa., przy eksplozji gazów czterech robotników straciło życie. W Shenandoah, Pa., czteroletni chłopiec jednego górnika został od wieśkiego psa poszarpany.

ZBRONIE: W New Yorku zastrzelił Michał Sullivan bez najmniejszego powodu policjanta Fr. Walton. — W Oswego, N.Y., 77 letni Joshua Gifford został uznany winnym śmierci swej żony i na śmierć osądzony. — W Buffalo N.Y., miejski podskarbi Józef Bork przezniewierzył się w kasie i został osądzony na 5 lat domu poprawy. — Wojskowemu płatnikowi (paymaster) majorowi Masson w Texas ukradli złodzieje 15000 dol. pieniędż rządowych. — W Barnstable, Mass., zostanie niebawem wytoczony proces przeciw pewnemu Freeman, który przed czterema laty w napadzie religijnego obłąkania zabił swoje dziecko, oświadczaając w ten sposób, że Bóg mu to rozkazał. Dziś Freeman jest zupełnie zdrowy na umyśle. — W Muscle Shoals pod Florence, Tenn., ludność sądem florenchowym powiesiła murzyną Ware, który 20go z. m. zabił małego chłopca dla 12 dolarów. — W

Sheboygan, Wis. został Wilhelm Goedeke dla bratobójstwa na 7 lat więzienia osądzony. — W Milwaukee czeladnik bednarski Jan Bauer zabił w kłótni swego kolegę Roberta Koehlera, po którym została żona i 9 dzieci w bardzo biednych stósunkach. — Prawie 200 streflingów w więzieniu karnym Sing Sing, którzy w tamtejszej giserni zatrudniani byli, nie mają obecnie nie do czynienia, bo jeden z nich, George Meins, potłukił wszystkie formy do lania pieców. W sobotę wieczorem około 5ej godz., zaledwie robotnicy wyszli z warsztatu modelowego, zakradł się tam Meins potajemnie, zarzynał drzwi za sobą i potłukił miotem wszystkie modele i formy, które około 1200 dol. kosztowały. Meins za kradzież był osądzony na 3 lata i 6 miesięcy i odsiedział już już za jego sobotnią sprawkę będzie musiał 10 miesięcy dłużej siedzieć.

ROZMĄTOSCI: — Red Cloud, znany naczelnik Indian w Dakocie, znalazł na swojej rezerwacji złoto i zamierza sam zająć się wydobyciem jego.

— Prezydent kolei Louisville, New Albany-Chicago R.R. Bennett H. Young wydał do wszystkich urzędników kolei rozkaz, aby ile możności od wszelkiej roboty w niedzielę się wstrzymali. Jeden tylko otdąd pociąg osobowy w niedzielę będzie chodził, tj. ten, który pojechał Stan. Zjed. przewozi i kompania będzie się starać, aby i ten pociąg przestał chodzić. Dla towarów, które ulegają prędko zepsuciu i dla żywego bydła tylko w najbardziej nagłych wypadkach będą pociągi wysyłane. "Ale ekskursji piknikowych" — stoi dalej w rozkazie — "pod żadnym warunkiem w niedzielę się nie dopuszcza". Ten sam rozkaz rozciąga się na tak zwane "Camp-meetings" urządzane w niedzielę przez niektóre sekty religijne.

— Kardynał McCloskey w New Yorku, w obecności Arcybiskupa Corrigan, ks. Hecker, ks. Farrelly i redaktora C. A. Hardy od Catholic Quarterly Review, przyjmował prezdydenta irlandzkiej narodowej konwencji, Alexandra Sullivana, i oświadczył mu swoje zadowolenie z przebiegu czynności konwencji.

— Irlandczycy amerykańscy, którzy tylko dynamitem i tajnym mordem chcą z Anglii wojować, nie są zadowolnieni z rezolucji, jakie przyjęła irlandzka konwencya w Philadelphii, i zakładają inną irlandzką konwencyą. Na czele tych dynamitowych rycerzy stoi słynny O'Donnovan Rossa.

— W Helena, Montana, w niedzielę około południa dało się czuć trzęsienie ziemi tak silne, że aż mieszkanka się chwiał zaczęły.

— W Winona, Minn. dn. 6 maja zabił piorun dwie córki Karola Morawiec, 8 i 10 lat stare, gdy wyszły z domu do kościoła na niezapory. Trzecią i najmłodszą córkę zdołano jeszcze ocalić, i jeżeli przy życiu się utrzyma, zostanie kaleką na zawsze.

### Z MIASTA.

Zwracamy uwagę czytelników na to, że w mieście naszym kursuje obecnie wielka liczba fałszywych pięć-dolarówek papierowych. Są one łatwe do poznania, choć są do syć zręcznym fotograficznym naśladowaniem prawdziwych notów. Znaki ich są następujące: wystawione są na First National Bank

of Milwaukee, mają popiercie zamordowanego prez. Garfielda, dalej mają literę „B”, „charter” No. 2715, skarbowy No. 347146 i bankowy 269. Podpisane są przez B. K. Bruce, registrar, i James Gillfillan, podskarbi.

— Cała niemiecka prasa w Chicago ubiegłego tygodnia była pełna oskarżeń przeciw pewnemu doktorowi Henry Mayer, zamieszkałemu w północnej części miasta, i jeżeli oskarżenia te są prawdziwe, to ten dr. Mayer jest wyrzutkiem społeczeństwa i zasługuje na śmierć bez litosci. Chodził pogłoska, że dr. Mayer, który w r. 1879 przez koronerską jury oskarżony został o otrucie swej własnej żony i o otrucie kupca Geldermanna za pomocą żony tegoż, Idy, chciał przez otrucie swoja obecną żonę, owa wdowa. W owym czasie wprawdzie prokurator krajowy nie wytoczył żadnego procesu o morderstwo Meyerowi dla braku dostatecznych dowodów, w ludności całej panowało jednakże wciąż przekonanie, że dr. Mayer jest trucicielem. — Późnym latem roku 1880 znaleziono dziecko Mayera po pierwszej żonie tajemniczym sposobem utopione w kąpielii domowej i znów podejrzenie ludzi zwróciło się ku Mayerowi, albo jego żonie jako ku mordercom, ale i tu żadnych dowodów koroner wykryć nie zdołał. Pomimo to przypominano sobie poprzednie już podejrzenie i grand jury wytoczyła oskarżenie przeciwko dr. Mayerowi i jego żonie jako współwinnicom otrucia kupca Geldermanna i pierwszej żony doktora. Wykopano trupy tychże, oddano je analizie chemicznej i znaleziono w wnętrzościach i różnych organach strychninę w dostatecznej ilości na powolne otrucie. Jednakże i tym razem prokurator dla braku dowodów musiał śledztwa zaniechać i dr. Mayer z swą obecną żoną pozostał wolny aż dotąd, choć pod strasznym ciężarem publicznego podejrzenia.

Teraz wychodzi na jaw, że dr. Mayer i obecną swą żonę zamierza otruć. Młody człowiek, Peter F. Bretz, który ma handel wędlin pod nr. 592 W. Wells ulicy, już przed dwoma miesiącami zameldował do tajnej policyi, że Mayer chciał go namówić za pomocą wielkich obietnic, aby on zatrul jego żonę w drodze do Colorado. Dozę trucizny i 75 dol. w gotówce, jakie na ten cel odebrał od Mayera, złożył Bretz w ręce detektywa Bardik, a detektyw ten oświadcza teraz, że ma już dostateczne dowody w ręku, aby winnego spotkała zasłużona kara. Nie ma wątpliwości, że żona Mayera jest przekonana o tem, iż on ją chciał otruć i że ona ma to do wody, iż już dawniej po kilka razy zadawał jej truciznę. Ale ona milczy dotąd uporczywie i nie podnosi skargi przeciw niemu. Wkrótce niezawodnie dowiemy się coś więcej o tej smutnej i okropnej sprawie, gdyż opinia publiczna żąda głośno, aby śledztwo niebawem wytoczone zostało.

Za pośrednictwem Gazety Katolickiej można nabyć piękny obraz Matki Boskiej Częstochowskiej chromo. — Cena 1 egzemplarza 35 c., z przesyłką 40 c.

Adres do Sekretarza Zjednoczenia Polskich Katolickich Towarzystw Bratniej Pomocy w Ameryce: Józef Krzemieniecki ST. STANISLAUS CHURCH Noble and Ingraham sts. CHICAGO, Ill.

— W procesie Star Rauty sędziowie przysięgli zaczynają już okazywać znużenie i upominają się o spieszne zakończenie mów adwokackich. W piątek gdy adwokat ze strony oskarżenia oświadczył, że zamysła w poniedziałek dokonać swego sądu do poniedziałku, zaprotestował przewodnik przysięgłych przeciw odroczeniu takiemu w energicznych słowach, mówiąc:



Przemysł pocztowy opłacany naprzód przez wydawców.

CENY OGŁOSZEN:

01 cala druku za 3 miesiące.....\$3 00

„ „ „ do 6 miesięcy..... 2 00

„ „ „ do 12 miesięcy..... 1 00

„ „ „ za jeden rok..... 10 00

POSZUKIWANIA opłacane muszą być na przed. Jeżeli nie są zbyt długie, kosztują 50 centów za jeden ręk, a 75 centów za dwa ręk.

PANOW ABONENTOW upraszamy, aby nie żądali od nas długiego kredytu. Kto może, niech płaci naprzód. Osobom pewnym chętno krety listy, ale nie dłuższe jak na 8 miesięcy.

Panowie abonenci naszego adresu wyciągnijcie sobie listy z listkami, które przesyłamy, a nie opuszczajcie, a kto nie potrafi akuratnie po angielsku napisać swego adresu, niech się z tem uda do takiego, co umi.

Kto żąda od nas odpowiedzi na korespondencję swoją, tego prosimy, aby w liście swoim dołączył posłanie 2-centowy.

Wszelkie listy, pieniądze, korespondencje muszą być adresowane:

GAZETA KATOLICKA

606 Noble str. CHICAGO, ILL.

Czwartek, 10go Maja 1883.

Rokowania rządu pruskiego z Stolicą św.

Nota rządu pruskiego, odpowiadająca na notę Kardynała Jacobiniego z dnia 19 stycznia rb., zastępuje według półrządowego organu papieżkiego z dwóch względów na uwagę:

1, Rząd pruski domaga się bliższego określenia żądań Stolicy św. — i ta okoliczność upoważniałaby do pewnych nadziei, że rokowania posuną się o krok naprzód.

2, Równocześnie jednakże domaga się rząd pruski, aby Stolica św. uznała wprzód t. zw. "Anzeigepflicht", a książkę Bismark przystąpi dopiero potem do rewizji ustaw majowych..... i to budzi wielkie obawy co do szczerości intencji autorów dyplomatycznej noty pruskiej.

W Rzymie zapatrują się na tę drugą część noty pruskiej z wielką bystrością i wytrwałością biegłych dyplomatów, a artykuł *Moniteur de Rome* p. t. "Après la note" z dnia 3 kwietnia wypowiada bez ogródki, co w sferach watykańskich myśla o tej nowej sztuce berlińskiej.

*de Rome* — zmierzająca z uderzającą konsekwencją do jednego, jedyne go celu, a tym jest wymódz na Papieżu przyzwolecie t. z. "Anzeigepflicht". Czy to rojącąj swe życzenia dla sejmu, albo też wyrażając pragnienia swe w dziennikach półrządowych, o tem jednym tylko myśli i marzy. Oto najwyższy ideal jego wytrwałych i nieustannych zabiegów.

Owoż w obec tych usiłowań ciągnących i nieustających można wątpić, czy zgodzisz się wreszcie na t. zw. "Anzeigepflicht", można będzie doprowadzić rewizję ustaw majowych do pomyślnego skutku.

Niewzruszonym przekonaniem katolików jest, że skoro tylko Stolica św. przyzna rządowi prawo w e t o, wtedy ustawy majowe wejdą w życie bez wyjątku, — jeśli równocześnie nie zostaną we właściwy sposób zmodyfikowane.

Osierocone parafie w całej swej nędzy i smutnej rzeczywistości nie będą już wobec całej Europy wywierały nacisku na rząd pruski.

Marasm i zabagnienie kulturkampfu, biurokratyczne ujarzmienie Kościoła — oto los, jakich katolicyzmowi w Prusach zgotowano.

Przypuściwszy nawet, iżby rząd pruski po chwilowym przyzwoleniu na prawo "veto" przyspieszył pozornie rewizję ustaw majowych, to przecież fakt ten nie rozproszyłby bynajmniej wszystkich obaw i niepokojów. Nadzwyczajne okoliczności, wypadki nieprzewidziane, rzekoma niezawisłość Izby, podległej i przystępnej wszelkiego rodzaju podstępom, zmiana gabinetu — wszystko to mogłoby służyć do usunięcia kulturrkampfu i usunąć w nieokreślony przyszłość.

Kościół nie lubi grać w ciuciubabkę. Sprawa zbawienia dusz jest nadzwyczaj ważną i poważną. Nota Kardynała Jacobiniego podaje sposób najodpowiedniejszego załatwienia tej sprawy. Watykan gotów jest poczynić bardzo ważne ustępstwa; Prusy powinny jednakże równocześnie przystąpić do rewizji ustaw majowych.

Ta lojalna i do ustępstw gotowa transakcja przynosi zaszczyt największy pokojowemu usposobieniu Kościoła, podczas kiedy tenże Kościół mógłby w gruncie rzeczy powiedzieć Prusom:

"Wycię stworzyli kulturkampf na własną rękę i z własnej inicjatywy — waszą też jest rzeczą usunąć go pure et simpliciter".

Wydanie ks. Kardynała Prymasa Ledóchowskiego.

Posel pruski przy Watykanie, wręczył, jak wiadomo, Kardynałowi Jacobinemu notę, jakoby rząd pruski nigdy nie żądał od Włoch wydania J. E. Kardynała Ledóchowskiego. Coraz więcej gromadzi się szczegółów dowodzących, — powiada *Kur. Pozn.* — że twierdzenie noty posła pruskiego z d. 4 grudnia 1882, nie było quoad materiam zgodne z prawdą.

Zaznaczamy ten dziwny objaw, że nota pojawiła się zupełnie zbyt wcześnie w 6 lat po fakcie dokonania, i że milczano zawzięcie wtedy, kiedy byłaby bardzo na czasie; pomijamy znany akxiomat, że:

excusatio non petita est accusatio manifesta,

to znaczy: kto się uniewinnia wtedy, kiedy nikt tego odeń nie żąda, ten się oskarża najwidoziej. Pomijamy inne nasuwające się jeszcze względy — a przypominamy tylko to, co czasu swego napisała *Germania* o wizycie adjutanta królewskiego u s. p. Piusa IX. — i powtarzamy to, co teraz pisze korespondent rzymski do wiedeńskiego dziennika *Vaterland*:

"Pius IX przekazał ks. Kardynałowi Ledóchowskiemu po przybyciu do Rzymu z więzienia austro-węgierskiego pałac dziekana kapituły św. Piotra, który był wówczas opróżniony — na mieszkanie, i tutaj to włoskie władze sądowe wręczyły Jego Eminencyi urządzenie wyroków sądowych z dnia 9 lutego i 26 maja 1877, na mocy których Jego Eminencya skazany został zaocznie na 37 miesięcy więzienia. Już sama chęć oszczędzenia księcia Kościoła takiej smrotności byłaby dla Piusa IX dostatecznym powodem do skłonienia Kardynała Ledóchowskiego, aby się przeniósł do Watykanu, którego progów wladom włoskim przekraczać nie wolno. Do tego przyłączyła się jednakże i ta jeszcze okoliczność, iż ambasador niemiecki p. Keudell w poufnej rozmowie z ministrem spraw zagranicznych p. Melegari oświadczył, że rząd pruski liczy na przyjaźń rządu włoskiego, który nie pozwoli na to, aby Kardynał Ledóchowski podejmował tu z Rzymu akta jurysdykcyjne w obrębie swych archidiecezji. Melegari raportował królowi o tej rozmowie, a król Wiktor Emanuel, który już dawniej osobistym wystąpieniem przeszkodził wypadkom, któreby dla Papieża musiały być stać się bardzo niemileni — posłał do Piusa IX swego adjutanta".

Oto nowy dowód, stwierdzający jasno, że nie ks. Kardynał Arcybiskup, jak to bezczelnie twierdzi *World. Allg. Ztg.*, rozgłosił w "sobistych widokach" wieść o nieprzyjaznych zamysłach rządu pruskiego, lecz, że s. p. Pius IX z bardzo ważnych powodów skłonił księcia Kardynała do zamieszkania w Watykanie.

Węgry uczą Niemców roszumu.

Na posiedzeniu węgierskiej Izby deputowanych obradowano niedawno nad wnioskiem posła Madorasz, który ponoczony praktyką pruską w W. Ks. Poznańskim żądał, aby od r. 1887 język węgierski stał się językiem wykładowym we wszystkich szkołach średnich.

Prezes gabinetu, Tisza, odpowiedział na to, że się na wniosek Madorasz zgodzić nie może, ponieważ niewolno iść dalej, jak tego bezwarunkowo wymaga interes państwa.

"Odjąć uczniom wyznaniowych szkół średnich możliwość dalszego kształcenia się w języku ojczystym, byłoby madzarskim szowinizmem! Byłoby to żądaniem przechodzącym prawa państwa, i nie doprowadziłoby też wcale do zamierzzonego celu."

Tak mówił w węgierskiej Izbie deputowanych prezes gabinetu Komputan Tisza, hamując wybuchy niechęci węgierskiej postów,

spowodowane pruską bezwzględnością pedagogiczną w Wielkim Księstwie Poznańskim i szwabską zarumiałością na Węgrzech.

Szlachetny Węgier powiedział z godnością i umiarkowaniem, że byłoby "szowinizmem", gdyby dzieciom niemieckim wydierano chętno możliwość dalszego kształcenia się w języku ojczystym.

W dzielnicach polskich nie dopiero od szkół średnich, ale już od szkół elementarnych praktykowany bywa system, który nazwany został przez prezesa gabinetu węgierskiego "szowinizmem", wykraczającym po za granice państwa przysługujących.

Tego systemu, potępionego przez szlachetnego Węgria, bronili przez dwie godziny minister pruski, przy obradach nad wnioskiem polskim, rozciągając go jeszcze dalej aż do szkół elementarnych.

Postawmy teraz pana Gosslera obok pana Komputana Tiszy — i wyróbmy sobie sąd o różnicy, jaka pomiędzy tymi dwoma ministrami zachodzi. (*Kur. Pozn.*)

Królestwo Polskie.

Z Rzymu donoszą do *Pet. Wiadomości*, że dyplomatycki reprezentant Rosji przy Watykanie, p. Buteniew, prowadzi obecnie z Kurją rzymską układy w przedmiotach powrotu wszystkich Biskupów polskich, zesłanych po r. 1863, do zwolnienia im wyjazdu z Rosji i o wyznaczenie im przez rząd rosyjski dozwolonych pensji w rozmiarze równajcym się pobieranym za czasów pozostawania na katedrach biskupich.

Z Warszawy piszą do *Gaz. Toruńskiej*: Rząd rosyjski coraz więcej wpracoł dotąd odległymi kraje ruskie. Obecnie, gdy osuszają pola pińskie, otwierają się tam ogromne obszary ziemi najkajlepszej, która dotychczas zalana była wodą. Wpływały osoby w Warszawie i w Petersburgu starały się o to, aby w osuszone okolice polńskie sprowadzić kolonistów Polaków, choćby z Wielkopolski, gdzie różnicтво też już bardzo się podniosło; praca w roli chłopów polskich zapewne niezmiernie większe przyniosłaby dla państwa korzyści, aniżeli holenderskich niemieckich. Lecz proszę posłuchać, jaką sprawiedliwością rządzi się w obec nas Polaków Moskale. Powiadają: Mybysmy radi byli, aby Polaków coraz mniej było na Pińszczyźnie, a w ich imi obecnie naprawiać chcieli, że Polaków coraz więcej. — Podobne oświadczenie dał pewien cenzor tutejszy pismu, które starało się zwrócić uwagę wyhodowców polskich na Pińszczyźnie i skreślił odnośny artykuł.

Sprawiedliwie się już Moskale wobec Czechów. Sprawdzili ich na Wołyniu 30,000 i tam kolonizację czeskie w kilkunastu latach tak się zagospodarowały, że należą do najzamożniejszych osad okolicy. Starano się ich nakłonić, aby przyjęli prawosławie, lecz na próżno. Czesi pozostali wierni wierze katolickiej i pewna, że się przed jej spolonizują, niż zmuszowi. Różnicтво między Rusinami to stoi stopniem, różnik polski zawsze był zdołał wpływać tam ponaczajaco i ewywilizująco. Mamy tego dowody w historii za czasów Kazimierza W., gdy zaludniono Rus Czerwoną włościanami z Wielkopolski. Ale Moskale boją się ewywilizacji i polonizacji, a więcej jeszcze katolicyzmu, i wolał dzisiaj Niemców niż Polaków. P. Katkow ma słuszność, że to my nie chcemy przyjąć dłoni podawanego do zgody, — osądźcie, czy nie prawda?

Z Zytomierza donoszą do *Nowej Reformy* o oburzającym fakcie. Oto, co pisze korespondent:

"Zabyście wiedzieli, w jak strasznych żyjemy tu stosunkach, opowiem wam fakt dziwny i prawdziwy. W miesiącu naszym towarzystwo polskie w ostatni wtorek, 13go marca, zaprzagnęło potaćczyć, a że piknik wymaga szczególnego pozwolenia policyi, przeto jeden z obywateli, poczciwy, prawy i zdolny człowiek dał firmę. Wieg był bal niby u państwa R. Nieestety balujący zapomnieli, iż przed dwoma laty zamordowano w tym dniu cara. Może i to ci pamięta, lecz nie przypuszczaj, aby wiecznie tę rocznicę żałobą obchodzić należało. Na drugi dzień goście balu po kolei zostali stawieni przed gubernatora, gdzie każdemu nie wyłączały i pań zanych, dość dostało się słów obelżywych z moskiewskiego słownika. Pana za R. na mocy nadeszłego rozkazu z Petersburga, wywieziono gdzieś pod Uralskiemi administracyjnym. Liczba rodziny popadła w nędzę. Oba wiają się, czy więcej jeszcze ośiar nie poignię za sobą ta nieszczęśliwa zabawa. Coś podobnego tylko w Rosji zdarzyło się może. W miesiącu panuje powszechne przerażenie".

Na Wołyniu i na Litwie władze moskiewskie zajęte przesładowaniem Polaków, nie zwracają uwagi na bezpieczeństwo publiczne, chociaż potworzyły się bandy zbójckie, które napadają na dwory, probostwa i domy samotnie położone, rabują mienie i uprowadzają konie. Nikt nie jest pewny, czy w nocy dom jego nie stanie się celem napadów złodziejskich. Weszły prztem w modę "awizacje złodziejskie", wzywające zamieszanych do składania większych lub mniejszych sum na wskazaniem miejsc, pod groźbą śmierci lub spalenia. Okazało się, że te awizacje złodziejskie pisują najczęściej sami czynownicy po-

licyjni lub administracyjni. Już w kilku wypadkach odkryto ich rękę, a są to osoby używające zaufania rządu i działające w imieniu cara.

Niedawno w Włodzimierzu Wołyńskim, doktor K. odebrał podobny anonim z żądaniem złożenia w pewnym miejscu kwoty 8,000 rubli, a na wezwaniu był podpis "Socyalista". Doktor K. znalazł się dość dowcipnie, gdyż otwarcie przed domownikami i znajomymi udał, że dla spokoju przygotowane są dane sumy, którą ostentacyjnie opieczniał, aby ją złożyć w wskazaniem przez socyalistę miejscu. Tymczasem zawiniomil tajemnie policyi i położył na o-wem miejscu pakiet ze starymi gazetami. Policya uczyniła zasadzkę i pojmała amatora cudzych pieniędzy, którym był nie kto inny tylko kancelista z zarządu policyi, już kilkakrotnie za podobne sprawy szadzany na ławie oskarżonych i pomimo tego że służył nie wygnany.

Zabawne jest to, że wszystkie podobne wezwania złodziejskie, które dobrze malują porządku zaprowadzone przez Moskale, podpisywane są wyrazem "Socyalista", tak, iż u prostego ludu stał się ten wyraz synonimem rzemieślniczym. Był może, że dzieje się to z wiedzą pana generał-gubernatorów a zwłaszcza generała Drentelna, rządzącego z Kijowa, Wołyniem, Podolem i Ukrainą, który tym sposobem chce u ludu skompromitować socyalistów.

Tak się domyślają sami Moskale, domysł zaś ich jest prawdopodobny, do-brze oni bowiem znają swoich naczelników rządowych.

Galicya.

Towarzystwo Tatrzańskie położyło już nie małe zasługi przez pobudowanie schronisk na wznieszeniach Tatrów, poprawienie dróg i ścieżek, rozeznaczenie nadzoru nad przewodnikami, uprzyjemnienie pobytu w Zakopanem oraz inne swoje czynności, do których należy także wydawanie *Pamiętnika Tatrzańskiego*.

Zwiedzanie szczytów i podróże w Tatrach weszły już w zwyczaj klasy oświeczonej w narodzie naszym. Z Warszawy, z Wilna, z Poznania, z Kijowa, z Lwowa, z Cieszyńska, z Torunia i z Krakowa, zewsząd spieszą Polacy, aby lato spędzić w górach ojczyźtych, w których samo powietrze uzdrawia, i zachwyca się pięknością i wspaniałością tatrzańskiegó krajobrazu.

Towarzystwo Tatrzańskie mające główną siedzibę w Krakowie, wielce ułatwił pobyt w Zakopanem i wywieścił na najwyższe szczyty Tatrów.

Oddział Czarnohorski Towarzystwa Tatrzańskiego z siedzibą w Kołomyży, rozciągnął podobną opiekę nad częścią południową pasma Karpackiego, dotykającą Bukowiny, gdzie Prut płynie pomiędzy skalami i Czeremosz sąsiada Czarnohora królują nad wszystkimi szczytami.

Wieloletnie przyznawanie, w okolicy Czarnohory górale Huculi. Jedni i drudzy weszli w ścisłe stosunki z Towarzystwem Tatrzańskim i uznali jego moralną nad górami władzę.

Obecnie, jak donoszą, Towarzystwo Tatrzańskie uchwalilo zawinżanie trzeciego oddziału z główną siedzibą we Lwowie. Zakres oddziału lwowskiego obejmie Beskidy lesiste od rzeki Strycja aż po Wisłokę. Długie wie i szerokie pasmo bardzo także malowniczo otworzy się podróznym, a było ono dotąd mało zwiedzane. Mieszkańcy Lwowa, Strycja, Sambora, Drohobycza i Przemysła nie będą potrzebowali robić dalszej podróży, ażeby wśród gór znaleźć wygodne i tanie mieszkanie, oddychać świeżem, balsamicznem powietrzem i unosić się nad pięknością sanookich i samborskich widoków.

Zwolna więc całe to długie pasmo karpackie stanie się jak góry Alpejskie przystępnym dla chorych i podróznym, którzy dotąd od gór nasychnęli stroniłi z powodu niewygod i utrudnionej po złych drogach podróży.

W sprawie kryzysów trój-ramiennych na cerkwi w Załocach, zatwierdził najwyższy trybunał w Wiedniu o-rzeczenie starostwa w Brodach i namienistwa, że kryzys te mają być znie-stosione i zastąpione jedno-ramiennymi.

W tymże trybunale przeprowadzono będzie wkrótce rozprawa z ks. Gutkow-skim i z wieśniakami, którzy za napad i gwałty podczas osadzania kryzysów jedno-ramiennych, — zostali w Złoczowie przez sąd uwolnieni.

Wielkie Księstwo Poznańskie.

Na jakiegoś to rodzaju "berychoat" opierają ministrowie pruscy swoje argumenty, świadczy fakt następujący:

W r. 1864 podał burmistrz i komisarz miasta Opalenicy do rejencyi po-znańskiej na własną rękę i bez wszelkiego upoważnienia petycję, domagającą się kazań niemieckich dla tamtejszych katolików Niemców, których liczba wynosiła 564, przyczoencją przyrząca pana ministra w dniu 14 marca rb. w sejmie pruskim podczas obrad nad wnioskiem Kota polskiego. Cyfra ta nie ma najmniejszego uprawnienia, gdyż katolicy parafii opalenickiej, noszący nazwiska niemieckie a będący podobnie kilkunastu kolonistów, sprawa-dzonych niegdys przez Opalenickich do rudowania okolicznych lasów, od dawnych czasów uważali i uważają się za Polaków. To też już w r. 1864, kiedy sprawa z rejencyi poszła do jenerałnego konsystorza arcybiskupiego, a ztamtąd do miejscowego proboszcza, ks. W. Karwowskiego, oświadczył protokolarnie, iż są Polakami i kazań niemieckich ani-żądają, ani potrzebują.

To samo oświadczenie przesłało 23 obywateli opalenickich, noszących wpra-

wdzie nazwiska niemieckie, ale z ojców i dziadów uważających się za Polaków, do *Kur. Pozn.*:

"Niżej podpisani mieszkańcy parafii opalenickiej oświadczamy niniejszem publicznie: przeczytawszy mowę ministra wyznań i oświaty, wygłoszoną w sejmie pruskim dnia 14 marca rb. na wniosek naszych polńskich, zdumielimy się niezmiernie nad tem, jak fałszywie podano p. ministrowi liczbę katolików-Niemców w naszej parafii. Nigdy bowiem nie było katolików niemieckiej narodowości w tejże parafii w takiej liczbie, jak p. minister wedle odebranych berychoatów podaje, gdyż my, niżej podpisani, choć nosimy nazwiska niemieckiego brzmienia, nigdy, przynigdy nie byliśmy Niemcami, ale jako na polskiej ziemi, z polskich pochodzący rodziców, dziadów i pradziadów, Polakami jesteśmy i Polakami też stać chcemy i pragniemy.

Dla tego też nikt nas polonizować nie potrzebował, a tem mniej nasi czołgorni kapłani, którzy, jak wiemy i jak to niniejszem oświadczamy, każdemu z tych, o tylko niemieckim władają językiem, w tejże mowie do zbawienia ich dusk pomagający i też w tymże języku dzieci, potrzebujące tego, do św. Sakramentów przysposabiają.

Mieszkańcy Troszyna, Terespotockich, Sielina i Łępek Olgardów, dnia 25 marca 1883. (Podpisy.)

Dirykoja kolei górnośląskiej o-trzymała zlecenia na wykonanie ogólnych robót przedwstępnych pod kolej drugorzędną z Montw do Kruswic.

W Dąbrowce pod Ludomami założonem zostało Kółko włościańskie za inicjatywą p. H. Zabłockiego.

Wieś ryckaśka Umultowo, w powiecie poznańskim, nabył od p. Trekska z Radojewa p. Rob. Thieme z Poznania.

Szlazk.

Gwiżdżka Cieszyńska podaje petycję gmin powiatu fryszackiego, doręczoną naczelnikowi rządu na Śląsku. Petycja, o której już wspominaliśmy, w głównej części brzmi:

Pod dawniejszymi rządami daremne były nasze usiłowania i wszystkie zabiegi, aby ustalo uciemiężenie naszego języka w sądach, urzędach i szkołach. Kiedy atoli ministerstwo Taaffeego objęło ster rządów i oświadczyło, że zadaniem jego jest pojednanie wszystkich narodów Austrii, spodziewaliśmy się, że i dla nas nastąpi szczęśliwe zmiany. Tymczasem w przeciagu pięciu lat, mimo ciągłych wysiłków z naszej strony, aby nam sprawiedliwość została wymierzona, nie się nie zmieniło; wszystko zostało po staremu, wyjąwszy rozporządzenie językowe, wydane do sądów, które tak mało nam przynaję, że dawne stosunki prawie w niczem nie zostały naruszone. Ogłaszając to rozporządzenie, w imieniu Państwa cesarskiego i cesarskiej rodziny, wzywamy do rozporządzenia, aby wkrótce do gmin polskich zaczęły pisać po polsku, gdyż to jest pierwszą i główną potrzebą, a byłoby bardzo wielkiem dobrodziejstwem dla ludności polskiej. Kiedy od owego oświadczenia minęło kilka miesięcy i zdawało się nam, że już dosyć czasu upłynęło, aby to przyrzeczenie spełnionem być mogło, prosimy o k. starostwo, aby prowadził z nami korespondencję po polsku. Lecz ku naszemu niemałemu zdziwieniu oświadczone nam, że nakazu do tego w starostwie nie ma, a c. k. urzędniccy chociażby chętnie spełnili nasze życzenie, jednak bez nakazu z góry takiej zmiany zaprowadzić nie mogą; gdyby jednak taki nakaz nadszedł, z wielką ochotą do niego się zastosują. Z tego powodu zanosimy do Ciebie Janie Wielmożny Panie Prezydencie usilną prośbę, o polecenie c. k. starostwu fryszackiemu, ażeby na życzenie gmin wszelką korespondencję z nimi prowadził po polsku, co tem łatwiej nastąpić może, ponieważ wszyscy urzędniccy w tem starostwie język ten dokładnie znają.

Ziemia Górno Śląska pełna skar-bów, bo jeszcze coraz nowe odkrywają. W okolicy Paszowa, Krzyszowa, Rydułtowa, Zawady, Kokoszy, Czerszowice, Radlina, Rogowa, Syryna odkryto tyle siarki, że fabryki w Niemcech, które potrzebują siarki do swych fabrykatów, nie będą potrzebowały takowej ze Sy-cylii i innych krajów zamorskich. A potrzebują Niemcy rocznie 25,000 ton siarki. Droga żelazna z Rybnika przez Wodzisław do Annabergu idzie przez część pól siarczanych. W tej okolicy znajdują się też i węgle. Znalezione margiel wapieniny, w którym się miesi siarki od pół do 7 metrów grubości. Okolica uboga i lud będzie miał zarobek, lecz główny zysk będzie mieli inni. Za Górami Tarnowskimi znaleziono nowe i bogate skarby rud żelaznej, której też na Górnym Śląsku brakowało, i która huty musiały sprowadzać z daleka. Na polach należących do Donnersmarkhuty w Zabru odkryto węgiel kamienny, bardzo dobry. W Patrzynie pod Rybnikiem znaleziono skarby w ziemi górnośląskiej, wielkie pokłady margi, węgla brunatnego. Znalezione też kawałki bursztynu, a nawet kamienie drogie nazwane topazy.

Prusy Wschodnie i Zachodnie.

Szkodę wyrządzoną w Gdańsku przez walek Wisły obciążają na jeden milion marek. Około 30 budynków jest uszkodzonych lub spustoszonych.

Pod Świeciem dnia 4 kwietnia woda zalała niżej położone pola i zabu-

dowania gospodarskie. Większa część mostu pontonowego, łączącego Nowe miasto ze Starem, porwała się i popłynęła z masami wody. Wysoka woda uderzała aż o mury dawniejszego Star-cywu miasta.

W Barsztynie piszą: Polwark Bey-diten w przeciagu dwóch lat aż trzy razy był nawiedzany pożarem. W ostat-nich dniach spaliła się wielka stodoła z 2,000 szefi zboża i owczarnia z 600 owcami. Domyślają się umyślnego pod-palenia przez owczarka.

W Gniewie w gmachu szkoły miej-skiej wybuchł ogień, który tak szybko się rozszerzył, że w kilku godzinach spalił się cały budynek aż po dolne mury.

Ks. Karkowski skazany został w Chelmie na 5 grzywnien i koszt sądo-ny za odprawienie Mszy św. czytanej w kościele gimnazjalnym dla gimna-zyalistów w nieobecności profesora reli-gii księdza Landsberga. Kwintnie więc jeszcze nowomoda kultura. Denuncyant w mieście powszechnie jest znany!

Krzyż pogłoska, że zamek w Mal-borku ma być przebudowany na króle-wską rezydencję. W takim razie za-pewniłaby tam co rok na pewien czas jakiś król z królewskiej rodziny.

Na petycję katolików w Nowem o zniesienie szkoły symultanej ude-szła na ręce ks. prob. Beniamina od-mowna odpowiedź.

Olztyński sąd przysięgłych skazał na karę śmierci robotnika Adama Kiliana z Uzdowa w powiecie niberskim, który 75-letniego handlującego rybami M. Popierskiego zamordował.

Rosya.

Isgygnia koronę zostały przewiezio-ne do Moskwy. Klejnoty to odwiezione zostały w Petersburgu do dworca kolei mikołajewskiej w paradnych karetach dworskich pod konwojem szwadronu ka-waler-gardów, — w drodze zaś do Moskwy byli przy nich obecni jenerał adju-tant, urzędnicy gabinetu carskiego i kon-wój pałacowych grenadierów. W Mo-skwie na spotkanie wyjechał na dworzec jenerał-gubernator, gubernator cywilny i oberpolkajmistrz, którzy konwojowali przez pułk dragonów smńskich i przez kapelę wojskową, wręczyli insygnia w sali tronowej prezydentowi biura pałacowego. Podczas pochodu niezliczone tłumy ludności z odkrytymi głowami tłum-yjczy spalali, wśród którego postępowali program manifestu koronacyjnego został już opracowany w ostatecznej formie i przez cara zatwierdzony. Oddano go już do drukarni do odbicia na pergaminie; heroldowie odczytują go w obydwóch stolicach po cerkwiach. — Podczas wjazdu rodziny carskiej do Moskwy urządził będzie miejsca dla publiczności na całej drodze komisya koronacyjna dumy. Cena miejsc wynosić będzie 3—10 rubli. Z Petersburga donoszą, że przed koronacją będzie car z carową odwiedzał kraj, tak że nie wiadomo, czy rejs strony wjazd do Moskwy nastąpi.

Mikołaj, aby zabezpieczyć swoich poddanych od zarazy wolności, niesionej z zachodu pomiędzy tłumy wyehowane na wiecznych niewolników, ustanowił niesłychanie wysoką opłatę od paszportów zagranicznych. Skutku pożądanego przecież nie osiągnął, utrudnił tylko handel i pomógł śmierć, choroby bo-dowiem nie należą do umiarkowanej klasy ludności nie mogli się udawać za granicę do wód dla ratowania swego zdrowia.

Mądry doradca Alexandra III, ro-bięcy przygotowania dla koronacji, która pomimo ustawicznych pogrożeń nihilistycznych nie mogli się udawać za granicę do wód dla ratowania swego zdrowia.

Pismo moskiewskie *Nowosti* donosi, iż rząd ma zamiar unormować opłatę od paszportów zagranicznych według miesięcy. Każda osoba chcąca jechać do obcych krajów, ma płacić za paszport 10 rubli na miesiąc i 1 rubla dodatku na fundusz walidów. Na cały rok kosztowały więc paszport 132 ruble. W razie przetrzymywania za granicę paszportu, trzeba będzie dopłacać 20 proc. jako karę.

Wysokie te opłaty wywołają zastój w handlu i będą wielką niedogodnością dla całej ludności. W innych krajach zniesli paszporty, Moskwa nie dość, że jakby murem chińskim oddzieliła się paszportami od reszty świata, podnosi jeszcze od nich opłatę, która sprawa, że staną się one przywilejem bogactwa, niedostępnym dla biednego.

Wpłynęło to niewątpliwie na zmniejszenie liczby podróznym, podrożenie więc paszportów nie przyniesie skarbowi wielkich zysków.

Co się tyczy idei rewolucyjnych, te niezwykły się komunikować drogami paszportowymi, mają one inne gościnie. Zresztą dzisiaj ognisko rewolucyjne jest już w samej Moskwie. Moskale nie za granicą robią się nihilistami, lecz u siebie w domu, w własnym kraju. Zdarza się owszem bardzo często, że za granicę lecąc się z negacyi i pozbywając się nihilizmu. Podrózenie więc paszportów może tylko wpłynąć na spotęgnowanie nihilizmu. Innej korzyści nie przyniesie.

Bulgarya.

Ustanowione na kongresie berlińskim księstwo bułgarskie poczyna na dobre niepokoić wielkie mocarstwa europejskie a mianowicie Austro-Węgry a to z powodu wzmagającego się tamże z dniem każdym wpływu rosyjskiego. Obawy te są całkiem uzasadnione. Z powołaniem rosyjskiego jenerala Sobolewa do steru rządu opowiadał do tego stopnia moskwi-cyżm Bułgary, że stała się ona dzisiaj faktycznie prowincją rosyjską. Do Buł-gary przybywają coraz świeże sily z Rosyi. Ciągła tam mianowicie intruzy wojskowe, gdyż rząd rosyjski uważa im wędrować przez to, że daje im zupełną ase-kuracyą na przypadek koniecznego od-

rotwu. Jak dalece wygórował żywioł ro-syjski w Bułgarii, świadczy ten fakt, że sami Bułgarowie poczynają już skarżyć się na swych cywilizatorów, którzy znów ze swej strony zarzucają wysubrodzo-nyim braciom słowiańskim czarną wdzięczność. Na stan ten rzeczy w Buł-garii zwraca od pewnego czasu baczącą uwagę rząd austriacki. Dopóki sami państwa — tak pisze jeden z dzienni-ków półrządowych — rozszarą pretensye do wdzięczności Bułgarów i żądają, aże-by Bułgaria stawała się bez oporu prowincją rosyjską, rzecz nie jest groźna. Wiele jednak dawabyło do myślenia E-uropie, jeżeliby rząd rosyjski podzielał podobne pojmuwanie wdzięczności i syste-matycznie dążył do utrzymywania Buł-gary pod kuratelą polityczną. Europa, a nie Rosya nadała Bułgarii samodziel-ną egzystencyą państwową i uczyniła to nie dla Rosyi, lecz dla samej Bułgaryi. Z wszelką więc racją zastrzegają się Buł-garowie przeciw opiece rosyjskiej i za-strzeżenie to liczyć może na zupełne uzna-nie, bo zgodne jest z życzeniem Europy, która nie chce, aby którykolwiek z no-wych politycznych organizmów wpły-wu bałkańskiego stał się przednią strażą państwa.

Etn







Wiadomości z Europy.

Reichstag niemiecki jest tylko na to, aby się zebrał i czynił to, co cesarz albo raczej Bismark każe...

Umarł w Poczdamie sławny swego czasu Schulze z Delitsch, założyciel kas oszczędności i kas pożyczkowych...

W Austrii izba niższa Reichrathu przyjęła i postanowiła, aby sześć nowych pułków konnicy obrony krajowej uformowane zostały...

W Wiedniu w piątek wieczorem czeladnicy piekarscy wywołali bunt formalny; w jednym lokalu, gdzie ich się przeszło tysiąc...

W Anglii proces przeciw mordercom lorda Cavendisha i Burkego wykrywa coraz nowych winowajców. Dwóch z obwinionych oszczędził sędziemu nawet pracy...

Ciekawą jest rzeczą, co Stany Zjedn. uczynią na żądanie Anglii, aby jej wydano obwinionych o współudział w morderstwie, a zbiegłych do Ameryki trzech członków tajnego irlandzkiego spryszczenia...

Pruski kronprinz ma wkrótce incognito do Rzymu przybyć. Z Rosji przychodzą tylko te same wieści o odkryciu nowych spisów i arestowaniu nowych oficerów...

Władze domyślają się, że nihiści zamierzają w dzień koronacji wywołać powstanie w kilku miejscach na raz.

Z Egiptu, o którym czas pewien dosyć cicho było, przychodzi wiadomość, że w Port Said przyszedł do krwawych rozruchów pomiędzy Arabami i Grekami...

przyczynę, że gdyby jedno z nich zostało przez Francją zacepione, dwa ostatnie pospieszą mu na pomoc. Dla lepszego zrozumienia tej nowej kombinacji...

Wypowiedział to z przyrodzoną swobodą otywarci książkę Bismarck w depeszach do hr. Arminia. Ale ktoś mógł przypuszczać, że także rząd austriacki przystąpi do ligi, mającej na celu trwałe osłabienie Francji...

Wprawdzie monarchia austriacko-węgierska, złożona z tak licznych i różnorodnych narodów, w swej polityce zagranicznej nie może i nie powinna powołać się do interesu i uprzedzenia i sympatii jednej tylko narodowości...

Ważnym jest rzeczą, co Stany Zjedn. uczynią na żądanie Anglii, aby jej wydano obwinionych o współudział w morderstwie, a zbiegłych do Ameryki trzech członków tajnego irlandzkiego spryszczenia...

Pruski kronprinz ma wkrótce incognito do Rzymu przybyć. Z Rosji przychodzą tylko te same wieści o odkryciu nowych spisów i arestowaniu nowych oficerów...

Władze domyślają się, że nihiści zamierzają w dzień koronacji wywołać powstanie w kilku miejscach na raz. Z Egiptu, o którym czas pewien dosyć cicho było...

Pruski kronprinz ma wkrótce incognito do Rzymu przybyć. Z Rosji przychodzą tylko te same wieści o odkryciu nowych spisów i arestowaniu nowych oficerów...

Table with financial data: Sprawozdanie Tow. pożyczkowego i kasy oszczędności 'sw. Józefa', na 1 kwartał od 2go Lutego do 2go Maja '88. Includes columns for Wpłaty tygodniowej, Wstępnego, Za przepisanie akcyj, etc.

Na Wschód i Zachód. Eleganckie codzienne wagony, Parlowe wagony z fotelami na sprężynach (siedzenie bezprężne)...

Na północ i południe. Pociągi jednostajne, z wagonów eleganckich i Palmowa palacowych sfer...

Wielka Burlingtonska Kolej. 'BURLINGTON ROUTE' (Chicago, Burlington & Quincy Railroad). Map showing routes to St. Louis, St. Paul, etc.

Wielki Skład Polski. UBIORÓW MĘSKICH jako i też dla młodzieży i chłopców, Bielizny, Koszul wierzchnich i spodnich, Kolarzyków, Krawatek, Kapeluszy itd.

Wielka Wycieczka. W. TEMPLIN Commercial ave. i 88ga ulica, SOUTH CHICAGO, ILL. KARTY OKRĘTOWE...

MASON & HAMLIN ARE CERTAINLY THE BEST ORGANS. Also considering quality, cheapest, for cash, easy payments, ordered, ILLUSTRATED CATALOGUES...

THE BEST OF ALL LINIMENTS FOR MAN AND BEAST. For more than a third of a century the Mexican Mustang Liniment has been known to millions all over the world...

MEXICAN LINIMENT. Liniment is needed by somebody in every house. Every day brings news of the agony of an awful scald or burn...

THE BEST OF ALL LINIMENTS FOR MAN OR BEAST. which speedily cures such ailments of the HUMAN FLESH as Rheumatism, Swellings, Stiff Joints, Contractions, Bruises, Burns and Scalds, Cuts, Blisters and Sprains, Poisonous Bites and Stings, Sore Throats, Lameness, Old Sores, Ulcers, Frost-bites, Chilblains, Sore Nipples, Itched Ears, and Itched Every form of external disease...

THE BEST OF ALL LINIMENTS FOR MAN OR BEAST. Mrs. WINSLOW'S SOOTHING SYRUP... do SPRZEDANIA... RADA dla MATEK...

Wielka Burlingtonska Kolej. 'BURLINGTON ROUTE' (Chicago, Burlington & Quincy Railroad). Map showing routes to St. Louis, St. Paul, etc.

Wielki Skład Polski. UBIORÓW MĘSKICH jako i też dla młodzieży i chłopców, Bielizny, Koszul wierzchnich i spodnich, Kolarzyków, Krawatek, Kapeluszy itd.

Wielka Wycieczka. W. TEMPLIN Commercial ave. i 88ga ulica, SOUTH CHICAGO, ILL. KARTY OKRĘTOWE...

MASON & HAMLIN ARE CERTAINLY THE BEST ORGANS. Also considering quality, cheapest, for cash, easy payments, ordered, ILLUSTRATED CATALOGUES...

THE BEST OF ALL LINIMENTS FOR MAN AND BEAST. For more than a third of a century the Mexican Mustang Liniment has been known to millions all over the world...

MEXICAN LINIMENT. Liniment is needed by somebody in every house. Every day brings news of the agony of an awful scald or burn...

THE BEST OF ALL LINIMENTS FOR MAN OR BEAST. which speedily cures such ailments of the HUMAN FLESH as Rheumatism, Swellings, Stiff Joints, Contractions, Bruises, Burns and Scalds, Cuts, Blisters and Sprains, Poisonous Bites and Stings, Sore Throats, Lameness, Old Sores, Ulcers, Frost-bites, Chilblains, Sore Nipples, Itched Ears, and Itched Every form of external disease...

THE BEST OF ALL LINIMENTS FOR MAN OR BEAST. Mrs. WINSLOW'S SOOTHING SYRUP... do SPRZEDANIA... RADA dla MATEK...

THE BEST OF ALL LINIMENTS FOR MAN OR BEAST. which speedily cures such ailments of the HUMAN FLESH as Rheumatism, Swellings, Stiff Joints, Contractions, Bruises, Burns and Scalds, Cuts, Blisters and Sprains, Poisonous Bites and Stings, Sore Throats, Lameness, Old Sores, Ulcers, Frost-bites, Chilblains, Sore Nipples, Itched Ears, and Itched Every form of external disease...

THE BEST OF ALL LINIMENTS FOR MAN OR BEAST. Mrs. WINSLOW'S SOOTHING SYRUP... do SPRZEDANIA... RADA dla MATEK...

KRÓLEWSKA-NIEDERLANDZKA LINIA PAROWCÓW. prosta linia na AMSTERDAM I NEW-YORK. KOMPANIA POSIADA I UTRZYMUJE OPRÓCZ SWOICH NEW-YORKSKICH PAROWCÓW...

Regularne ceduley frachtowe z wszystkich punktów na rzecze Renie i do holenderskich posiadłości w Wschodnich Indiach regularnymi parowcami przez Kanał Suezki.

PASAŻEROWIE MOGĄ NABYWAĆ KARTY OKRĘTOWE NA WSZYSTKIE KLASY Z WSZYSTKICH PUNKTÓW NIEMIECKICH I PRUSKICH Z KRÓLEWCA, GDANSKA, SZCZECINA, Z FRANCJI, BELGII, WŁOCH I Z HOLLANDII.

Podróż z Berlina do Chicago kosztuje tylko \$40. Przechodząc przez Amsterdamski i New Yorku \$24. z Amsterdamskiego do Chicago \$37.

ALBO DO POLSKICH AGENTÓW: JOHN BARZYŃSKI, St. Paul, Nebraska. N. T. TAŃSKI, South Bend, Indiana. A. M. CONUS, 712 Grand Ave., Detroit, Mich.

NA BALTIMORE. Kto chce stara swą ojczyznę odwiedzić, albo swoich krewnych lub przyjaciół z Europy do Ameryki sprowadzić...

W. MAJEWSKI, M. D. Praktyczny Polski Lekarz. w swojej APTECE rog North Ave. i N. Halsted Street.

DR. KAROL VENN. Lekarz Praktyczny. 717 Milwaukee ave. rog Noble ul. Godziny Ofiarow: od 6 do 9 rano, od 12 do 1 w poind, od 6 do 9 wiecz.

PIOTR ŁUKA. 415 Elston ave. CHICAGO ILL. TOMASZ ŻÓŁTOWSKI. 743 Hastings St. - DETROIT, MICH.

POLSKA COSPADA JANA GÓRNEGO. Dobrze piwo, likiery, wino i cygary. Zawsze gotowa wolna przekąska JAN GÓRNY, 587 Milwaukee Avenue, CHICAGO ILL.

DR. KAROL VENN. Lekarz Praktyczny. 717 Milwaukee ave. rog Noble ul. Godziny Ofiarow: od 6 do 9 rano, od 12 do 1 w poind, od 6 do 9 wiecz.